

„Kapryśna pogoda” Bożena Forma

Siedzi natura i myśli sobie.
Och ja tu zaraz porządek zrobię.
Wnet pory roku do niej przygnały
i różne aury zaplanowały.

Właśnie jest wiosna, wietrzyk powiewa,
słoneczko coraz mocniej przygrzewa.
Często śnieg deszczem i grad popada,
jednak dni ciepłych znaczna przewaga.

Lato przychodzi zaraz po wiośnie.
Wszyscy witają lato radośnie.
Czyściutkie niebo, upały duże,
zachody słońca i groźne burze.

Razem z jesienią ulewne deszcze.
Mgły wczesnym rankiem, przymrozki pierwsze.
Coraz mniej ciepła, smutno, ponuro,
słońce ukryte ciągle za chmurą.

A kiedy zima sroga przybędzie,
lekki, puszysty sypać śnieg będzie.
Siarczyste mrozy, śnieżne zamiecie,
będą panować wtedy na świecie.

„Czarodziejski puch” piosenka

I. Na śniegu tańczysz ty,
na śniegu tańczę ja.
Muzyka dla nas gra
ja śpiewam la, la, la
Czarodziejski puch przykrył pola lasy.
Już misiu smacznie śpi o pysznym miodzie śni.
Bociek poleciał też, na wiosnę wrócić chce.
Wiewiórka ruda zajada zapasy.

Ref: A gdy muzyka gra, wszystkim jest cieplej tak.
I mroźna zima ta, już nie jest taka zła.
Patrz! Jaki ten świat biały i puszysty.

II. Gwiazdeczki białe są.
Na głowę lecą wciąż.
I choć nie świecą nie ja bardzo lubię je.
Mroźna zima ta, nie jest wcale groźna.
Bałwanek z nami jest, zabawić też się chce.
Na miotle dzieciom gra i nos z marchewki ma.
Nadszedł zimy czas, śnieżna to jest pora.